



Sygn. akt II CSKP 798/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w Warszawie
przeciwko A. spółce akcyjnej w W. (poprzednio A.1 spółka akcyjna w W.)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 lutego 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 29 stycznia 2020 r., sygn. akt VI ACa 1680/17,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (dalej także: „PARP” lub „Instytucja Wdrażająca”) przeciwko A.1 S.A. w W. (dalej także: „Beneficjentka”) o zapłatę bliżej określonej kwoty związanej z dofinansowaniem projektu.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, uwzględniając w części apelację powódki, zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powódki 87 226,82 zł wraz z odsetkami.

W zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej ustalono, za Sądem pierwszej instancji, że 1 czerwca 2005 r. strony zawarły umowę o dofinansowanie bliżej określonego projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, zmienioną następnie szeregiem aneksów. W ramach realizacji umowy powódka wypłaciła pozwanej 65 895 515,99 zł. Kontrakt przewidywał, że w razie wykorzystania przez pozwaną przekazanych jej środków niezgodnie z przeznaczeniem, pobrania ich nienależnie lub w nadmiernej wysokości, Beneficjentka zobowiązana będzie do zwrotu odpowiedniej części albo całości tych środków wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, naliczonymi odpowiednio od dnia przekazania transzy środków na finansowanie projektu lub od dnia stwierdzenia nieprawidłowości naliczenia wysokości tych środków (§ 11 ust. 1).

W związku z realizacją umowy Beneficjentka, poszukując wykonawcy na „udzielenie licencji na bibliotekę szkoleń e-learningowych”, 15 września 2005 r. przesłała do Urzędu Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich wnioski o publikację zamówienia publicznego w tym przedmiocie. Następnie, 16 września 2005 r., pozwana została wezwana do uzupełnienia braków formalnych wniosku. Poprawiony wniosek wpłynął do Urzędu Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich 21 września 2005 r. Nie dokonano w nim przesunięcia terminu na składanie ofert, pozostawiając pierwotną datę 30 września 2005 r. W związku z realizacją wspomnianego zamówienia powódka wypłaciła Beneficjentce łącznie 780 800 zł, w tym kwotę 414 800,00 zł objętą fakturą nr [...] z 10 sierpnia 2006 r.

Na przełomie lat 2009 i 2010, w wyniku działań kontrolnych prowadzonych przez Urząd Kontroli Skarbowej w W., stwierdzono szereg nieprawidłowości w realizacji umowy przez Beneficjentkę, w związku z czym powódka wezwała pozwaną do zapłaty 222 416,04 zł, w tym 78 080 zł tytułem kary umownej za niepoprawne przeprowadzenie postępowania w ramach wspomnianego wyżej zamówienia publicznego. Wskazana tu kwota 78 080 zł była również określana

przez Instytucję Wdrażającą jako korekta finansowa – uzasadniana także faktem nieprawidłowego przeprowadzenia przez Beneficjentkę postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Pismem z 7 lipca 2010 r. pozwana uznała zasadność wezwania w części, to jest co do łącznej kwoty 120 952,72 zł, którą następnie uiszczyła 16 sierpnia 2010 r. Beneficjentka zakwestionowała przy tym m.in. zasadność żądania wyżej wskazanej kwoty składowej - 78 080 zł. Następnie, 5 stycznia 2012 r., powódka poinformowała pozwaną o sposobie zaliczenia dokonanej zapłaty, wskazując, że wpłata została zaksięgowana w kwocie 85 936,90 zł na należność główną, a w pozostałej części (tj. 35 015,82 zł) na odsetki.

Wobec braku pełnego uwzględnienia wcześniejszego wezwania do zapłaty, 19 stycznia 2016 r. Instytucja Wdrażająca wezwała pozwaną do zapłaty 216 111,02 zł, w tym m.in. ponownie wspomnianej wyżej kwoty 78 080 zł oraz należności głównej pozostałej po zaliczeniu części poprzedniej wpłaty na poczet odsetek (tj. 35 015,82 zł) oraz skapitalizowanych odsetek, wyliczonych jak dla zaległości podatkowych, od kwot 23 383,32 zł i 78 080 zł – w łącznej wysokości 114 647,70 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny ocenił, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej, że powódce należy się od pozwanej kwota 87 226,82 zł, na którą składały się trzy części składowe: (1) 35 015,82 zł tytułem pozostałej do zapłaty części należności głównej, niezaspokojonej po rozliczeniu kwoty wpłaconej przez Beneficjentkę 16 sierpnia 2010 r. i zarachowanej zgodnie oświadczeniem powódki z 5 stycznia 2012 r. – stosownie do art. 451 k.c., (2) 41 480 zł tytułem korekty finansowej związanej z nieprawidłowo przeprowadzonym zamówieniem publicznym (jako część żądanej kwoty 78 080 zł; w pozostałym zakresie, dotyczącym wcześniej opłaconych faktur związanych z tym zamówieniem publicznym, roszczenie uznano za przedawnione), a także (3) 10 731 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od ww. kwot, obliczanych – zgodnie z umową stron – jak dla zaległości podatkowych od dnia wniesienia pozwu.

Odnosnie do kwoty 35 015,82 zł Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, uznał, że roszczenie to nie jest przedawnione. Pismem z 7 lipca 2010 r.

powódka uznała bowiem roszczenia Instytucji Wdrażającej co do 120 952,72 zł, co, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c., spowodowało przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia także w zakresie tej części wspomnianej kwoty, jaka po zaliczeniu wpłaty częściowo na poczet odsetek (art. 451 k.c.) pozostała do zapłaty tytułem należności głównej.

Z perspektywy skargi kasacyjnej istotne znaczenie miała dokonana przez Sąd drugiej instancji, niekwestionowana obecnie ocena, że postępowanie w przedmiocie udzielenia zamówienia publicznego, finansowanego przez Instytucję Wdrażającą ze środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, zostało przeprowadzone z naruszeniem prawa. Ostatecznie bowiem, wskutek konieczności usunięcia braku, termin na składanie ofert był krótszy od terminu minimalnego, przewidywanego przez art. 49 ust. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (dalej: d.p.z.p.).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny przyjął, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, że uprawnienie Instytucji Wdrażającej do żądania od Beneficjentki zwrotu dofinansowania (nałożenia korekty finansowej) w związku z nieprawidłowościami w realizacji projektu, który był objęty tym dofinansowaniem, nie ma charakteru odszkodowawczego. Celem zwrotu dofinansowania nie jest bowiem wyrównanie uszczerbku w budżecie unijnym.

Wskazano, że ani z przepisów prawa, ani z umowy stron nie wynika, by przesłanką zwrotu całości lub odpowiedniej części środków miała być szkoda. Odwołano się przy tym, za Sądem Okręgowym, do § 11 ust. 1 umowy, a także art. 2 ust. 2 rozporządzenia Komisji (WE) nr 448/2001 z dnia 2 marca 2001 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady (WE) nr 1260/1999 w zakresie procedury dokonywania korekt finansowych pomocy udzielanej w ramach funduszy strukturalnych (dalej: rozporządzenie 448/2001) oraz art. 39 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 1260/1999 z dnia 21 czerwca 1999 r. ustanawiającego przepisy ogólne w sprawie funduszy strukturalnych (dalej: rozporządzenie 1260/1999). Sąd Apelacyjny wskazał również na analogicznie ukształtowany art. 4 ust. 1 rozporządzenia 448/2001 oraz, w toku analizy obligatoryjnego charakteru korekt finansowych, odwołał się do art. 211 ustawy

z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (dalej: d.u.f.p.) i art. 207 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (dalej: u.f.p.).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że odwołanie się w przytoczonych unormowaniach do wagi naruszenia oraz strat finansowych funduszy nie służy wskazaniu, iż przesłanką dokonania korekty finansowej jest szkoda, lecz określeniu kryteriów, według których należy ustalić wysokość takiej korekty – w szczególności, gdy jest ona ustalana na podstawie stawki ryczałtowej. Do momentu opracowania wytycznych Komisji Europejskiej dotyczących określania korekt finansowych dla wydatków współfinansowanych z funduszy strukturalnych oraz Funduszu Spójności w przypadku nieprzestrzegania przepisów dotyczących zamówień publicznych z 29 listopada 2007 r. (sygnatura COCOF 07/0037/03, dalej jako: „wytyczne KE”) każdy przypadek uchybień rozpatrywany był indywidualnie i w razie stwierdzenia, że beneficjent dopuścił się uchybienia, zasadniczo istniała możliwość żądania zwrotu nawet całej kwoty dofinansowania na dane zamówienie, co wiązało się z bardzo surowymi konsekwencjami nawet za niewielkie uchybienia. Dochodzona przez Instytucję Wdrażającą kwota w jej nieprzedawnionej części, tj. 41 480 zł jako 10% wartości zakwestionowanej faktury nr [...], mieściła się przy tym w granicach wyznaczonych przez wytyczne KE.

Żądanie zasądzenia skapitalizowanych odsetek od kwoty 41 480 zł uznano za uzasadnione co do okresu trzech lat sprzed dnia wniesienia pozwu. Jednocześnie oddalono żądanie o zapłatę odsetek od tej części należności głównej (stanowiącej różnicę między żądaną kwotą 78 080 zł i zasądzoną sumą 41 480 zł), która została uznana za przedawnioną. Uwzględnienie wspomnianego okresu i kwoty bazowej, a także przyjętej w umowie stawki odsetek, czyniło w tym zakresie żądanie powódki uzasadnionym co do kwoty 10 731 zł.

Beneficjentka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. W ramach zarzutu naruszenia art. 471 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 2 ust. 2 oraz art. 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia 448/2001 w zw. z § 25 umowy z 1 czerwca 2005 r. (§ 23 wedle numeracji zmienionej późniejszym aneksem) zakwestionowała przyjęcie, że zastosowanie korekty finansowej nie miało charakteru odszkodowawczego, w związku z czym powódki nie obciążał (art. 6 k.c.) obowiązek

wykazania szkody. Z kolei w zarzucie naruszenia § 11 ust. 1 umowy z 1 czerwca 2005 r. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. pozwana zakwestionowała wykładnię postanowień wspomnianej umowy przez odniesienie jej do art. 211 d.u.f.p. oraz art. 207 u.f.p., gdyż przepisy te nie obowiązywały w dniu zawarcia umowy, nadto dotyczą jedynie zwrotu środków na podstawie decyzji administracyjnej.

Skarżąca zarzuciła również naruszenie punktu 12 wytycznych KE w zw. z art. 2 ust. 2 oraz art. 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia 448/2001 w zw. z § 25 umowy z 1 czerwca 2005 r. (§ 23 wedle numeracji zmienionej późniejszym aneksem) w zw. z art. 6 k.p.c. przez „uznanie, iż powódka nie musiała uzasadnić wysokości nałożonej na pozwaną korekty finansowej, podczas, gdy ww. przepis przewiduje możliwość zastosowania trzech różnych procentowo stawek korekty, a w związku z tym to powód powinien wykazać z jakich przyczyn zastosował daną stawkę”.

W skardze wskazano także na naruszenie art. 123 § 1 ust. 2 k.c. w zw. z art. 451 k.c. w zw. z art. 120 § 1, art. 481 § 1 i art. 483 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pismem z 7 lipca 2010 r. pozwana uznała roszczenie co do kwoty 35 015,82 zł, co doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia, podczas gdy pozwana uznała roszczenie co do kwoty głównej, a nie co do odsetek, a tym samym powódka nie była uprawniona do zaliczenia wpłaty częściowo na odsetki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Wstępnie należy zauważyć, że wszystkie – poza ostatnim - zarzuty skargi zostały sformułowane w nieprawidłowy sposób. Stosownie do art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W orzecznictwie podkreśla się, że w świetle art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest wskazanie w skardze konkretnego naruszonego przepisu lub przepisów prawa i uzasadnienia, w czym przejawia się jego lub ich naruszenie

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2019 r., IV CSK 539/17, i przywołane tam orzecznictwo).

Z art. 398³ § 1 pkt 1 i art. 398⁴ 1 pkt 2 k.p.c. bez wątplenia wynika zatem, że w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego dopuszczalne jest wyłącznie formułowanie zarzutów naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego – to jest najmniejszych, samodzielnych jednostek redakcyjnych aktu prawnego, regulujących stosunki prawne między podmiotami prawa. Chodzi przy tym o akty prawa powszechnie obowiązującego (zob. postanowienie SN z 6 stycznia 1999 r., II CKN 113/98). W skardze kasacyjnej nie można było zatem postawić zarzutu naruszenia ani kontraktu stron, ani wytycznych KE, gdyż dokumenty te nie są źródłami prawa materialnego. Tymczasem skarżąca zarzuca naruszenie zarówno poszczególnych postanowień umowy łączącej ją z Instytucją Wdrażającą, jak i „przepisu” zawartego w wytycznych, czyli akcie niemającym charakteru źródła powszechnie obowiązującego prawa.

Mimo opisanej wyżej, daleko idącej wadliwości omawianych zarzutów, podlegały one rozpoznaniu w zakresie, w jakim istotnie odnosiły się do naruszenia prawa materialnego. Żaden z tych zarzutów nie okazał się jednak trafny.

Pierwszy z zarzutów skargi sprowadza się w istocie do twierdzenia, że uregulowany w art. 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia 448/2001 w zw. z art. 39 ust. 1 rozporządzenia 1260/1999 obowiązek dokonywania korekt finansowych ma charakter odszkodowawczy, a ściślej: że istnienie szkody jest przesłanką nałożenia na beneficjenta obowiązku zwrotu środków, przy czym ciężar wykazania szkody, jako faktu w rozumieniu art. 6 k.c., obarcza podmiot, który domaga się tego zwrotu.

Wbrew stanowisku skarżącej powyższy wniosek nie wynika jednak z art. 2 ust. 2 rozporządzenia 448/2001, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia. Z oczywistych względów nie można go wyprowadzić również z pozostałych przywołanych w zarzucie unormowań. Wskazanie na naruszenie art. 2 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia 448/2001 należy uznać za omyłkę; pierwszy z przepisów dotyczy bowiem zakresu operacji dotkniętych korektami w przypadku wykrycia przez Państwo Członkowskie nieprawidłowości o charakterze systemowym, a dwa pozostałe dotyczą działań Komisji Europejskiej

w stosunku do Państw Członkowskich. Wskazanie na art. 361 § 1 i 2 k.c. byłoby natomiast trafne dopiero w razie uprzedniego przesądzenia, że zwrot środków w ramach korekty finansowej ma charakter odszkodowania. Z kolei odwołanie do art. 471 k.c. oraz treści umowy stron zdaje się wyrastać z założenia, że obowiązek zwrotu dofinansowania (jego odpowiedniej części) ma charakter odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania. Pogląd ten nie jest jednak trafny.

Z uwagi na pewną niejasność stanowiska Sądu Apelacyjnego, podobnie jak skarżąca odwołującego się m.in. do art. 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia 448/2001, wypada wyjaśnić, że – w okresie istotnym dla sprawy – w przypadku relacji między instytucjami Państwa Członkowskiego, w tym Instytucją Wdrażającą (powódką) a beneficjentami dofinansowań, kontrola finansowego aspektu pomocy z Funduszy Europejskich, w tym Europejskiego Funduszu Społecznego, w pierwszej instancji należy (należała) do Państw Członkowskich; wprost wynika to z art. 38 ust. 1 zd. 1 rozporządzenia 1260/1999.

Skutki wykrycia nieprawidłowości w wydatkowaniu funduszy unormowane zostały w sposób ogólny w art. 39 ust. 1 akapit 2 zd. 1 i 2 rozporządzenia 1260/1999, zgodnie z którymi Państwo Członkowskie dokonuje wymaganych korekt finansowych w związku z indywidualnymi lub systemowymi nieprawidłowościami. Korekty dokonywane przez Państwo Członkowskie polegają na anulowaniu całości lub części wkładu Wspólnoty. Szczegółowe zasady w zakresie procedury dokonywania korekt finansowych pomocy udzielanej w ramach funduszy strukturalnych, którą administrują Państwa Członkowskie, zarówno na linii Państwo Członkowskie (instytucja wdrażająca) – beneficjent, jak i między Komisją Europejską a Państwami Członkowskimi, unormowane zostało, odnośnie do środków, które uzyskiwała pozwana, w rozporządzeniu 448/2001. Dla sprawy znaczenie ma przy tym wyłącznie art. 2 ust. 2, a nie art. 2 ust. 1 i art. 4 tego aktu – z przyczyn wyjaśnionych już powyżej.

Wspomniany art. 2 ust. 2 rozporządzenia 448/2001, odczytywany łącznie z art. 39 ust. 1 akapit 2 zd. 1 i 2 rozporządzenia 1260/1999, stanowi ogólną podstawę dokonywania rozliczeń (korekt finansowych) między beneficjentem pomocy a instytucją wdrażającą. Podstawa ta, mająca charakter powszechnie

obowiązującego i bezpośrednio stosowanego prawa, z jednej strony tworzy po stronie Państw Członkowskich obowiązek dokonywania korekt finansowych, a z drugiej strony – obowiązek zwrotu takich kwot przez beneficjentów. Z brzmienia wspomnianych unormowań wynika, że przesłanką obowiązku dokonania korekty nie jest przy tym „szkoda”, a „nieprawidłowość”. Podobne stanowisko – na tle późniejszego, lecz analogicznego stanu prawnego – wyraził Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, stwierdzając, że obowiązek dokonania korekty finansowej powstaje po stronie Państwa Członkowskiego już w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości (zob. wyrok TSUE z 14 lipca 2016 r., C-406/14, Wrocław – Miasto na prawach powiatu v. Minister Infrastruktury i Rozwoju, pkt 45).

Powyższy wniosek jest oczywisty nie tylko w świetle treści wszystkich przytoczonych przepisów, lecz również tego, że zgodnie z art. 2 ust. 2 rozporządzenia 1260/1999, unieważniając całość lub część wkładu Wspólnoty, Państwa Członkowskie uwzględniają charakter i wagę nieprawidłowości oraz straty finansowe funduszy. „Straty funduszy”, stanowiące kategorię szkody (*damnum emergens*), są zatem istotne dopiero na etapie oceny, czy korekcie (unieważnieniu) podlega całość, czy część wkładu.

Stanowisko odmienne od prezentowanego przez skarżącą potwierdza także wykładnia historyczna. W rozporządzeniu Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającym przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999 (dalej: rozporządzenie 1083/2006), zastępującym uprzednio obowiązujące rozporządzenie 1260/1999, prawodawca europejski zdecydował się na zdefiniowanie pojęcia „nieprawidłowość”. Zgodnie z art. 2 pkt 7 tego aktu nieprawidłowość to jakiegokolwiek naruszenie przepisu prawa wspólnotowego wynikające z działania lub zaniechania podmiotu gospodarczego, które powoduje lub mogłoby spowodować szkodę w budżecie ogólnym Unii Europejskiej w drodze finansowania nieuzasadnionego wydatku z budżetu ogólnego. Z faktu wprowadzenia takiej definicji wynikają następujące konkluzje.

Po pierwsze, brak stosownej definicji w poprzednio obowiązującym akcie przemawia za sformułowaniem wniosku, że pojęcie nieprawidłowości należało rozumieć zgodnie z jego ogólnym znaczeniem, a zatem szeroko, jako każde naruszenie prawa – bez ograniczenia do sytuacji, w których dane działanie powoduje lub mogłoby spowodować szkodę w budżecie.

Po drugie, nawet na gruncie wskazanego wyżej, nieznajdującego zastosowania w sprawie, unormowania wskazano, że uchybienie zasadom udzielania zamówień publicznych stanowi nieprawidłowość w rozumieniu art. 2 pkt 7 rozporządzenia 1083/2006, o ile nie można wykluczyć, że uchybienie to miało wpływ na budżet odnośnego funduszu (zob. wyrok TSUE z 14 lipca 2016 r., C-406/14, Wrocław-Miasto na prawach powiatu v. Minister Infrastruktury i Rozwoju, pkt 45). Przesłanką uznania naruszenia prawa za „nieprawidłowość”, która – jak zauważono wyżej – zasadniczo sama w sobie uzasadnia dokonanie korekty finansowej, nie jest zatem szkoda, lecz to, że nie można wykluczyć, iż dane zdarzenie szkodę wyrządziło lub może ją wyrządzić. Innymi słowy, faktem w rozumieniu art. 6 k.c. jest w tym przypadku nie samo istnienie szkody, lecz niemożność wykluczenia, że dojdzie do powstania uszczerbku majątkowego.

Po trzecie, skarżąca nie kwestionowała w istocie, że dopuściła się „nieprawidłowości” w rozumieniu art. 2 ust. 2 rozporządzenia 448/2001 oraz art. 39 ust. 1 rozporządzenia 1260/1999. Przedstawiona przez nią argumentacja nie dotyczy bowiem tego, że już pod rządami wspomnianych uregulowań szkoda (lub choćby niemożność wykluczenia jej powstania) stanowiła element pojęcia „nieprawidłowości”, lecz tego, że oprócz wspomnianej nieprawidłowości przesłanką dokonania korekty finansowej było doznanie (i wykazanie) szkody. Stanowisko to jest dalece nietrafne, a związanie Sądu Najwyższego zarzutami skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 *in principio* k.p.c.) czyni zbędnym dalsze roztrząsanie tego, czy także przed wejściem w życie rozporządzenia 1083/2006 „nieprawidłowość”, która uzasadniałaby dokonanie korekty finansowej, występowała tylko wtedy, gdy naruszenie prawa było tego rodzaju, że nie można wykluczyć, by miało wpływ na budżet odnośnego funduszu.

Rekapitulując, należy wskazać, że obowiązek dokonania korekty przez powódkę oraz zwrotu środków przez pozwaną wynikał z przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Przesłanką powstania tego obowiązku nie było przy tym istnienie szkody. Umowa z 1 czerwca 2005 r. w jej § 11 jedynie potwierdzała ten fakt, podobnie jak (w istocie pozbawione samodzielnego znaczenia prawnego) zawarte w § 25 odesłanie do stosownych aktów prawnych. W świetle stanowiska skarżącej, niezależnie od braku postawienia odpowiedniego zarzutu, wypada ponadto zauważyć, że także ze wspomnianej umowy, a zwłaszcza jej § 11, w żadnym razie nie wynika, by Beneficjentka była zobowiązana do zwrotu odpowiedniej części finansowania wyłącznie w sytuacji, w której doszło do wyrządzenia szkody. Z uwagi na naturę roszczenia wynikającego z art. 2 ust. 2 rozporządzenia 448/2001 w zw. z art. 39 ust. 1 akapit 2 zd. 1 i 2 rozporządzenia 1260/1999 postanowienie takie i tak nie byłoby przy tym skuteczne; strony nie mogłyby bowiem dokonać umownej modyfikacji obowiązków nakierowanych na ochronę interesów finansowych Funduszy Europejskich.

Obiter dictum wypada dodać, że charakter naruszenia prawa, którego dopuściła się powódka, polegający na skróceniu okresu składania ofert tak, że był on krótszy od ustawowego minimum, w oczywisty sposób nie pozwala na wykluczenie możliwości powstania szkody. Unormowany w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych reżim wydatkowania środków publicznych wprowadzono po to, by z jednej strony zapewnić funkcjonującym na rynku podmiotom równy, uczciwy dostęp do zamówień finansowanych ze środków publicznych, a z drugiej – by zagwarantować podmiotom udzielającym zamówień uzyskanie możliwie korzystnych ofert. Tymczasem daleko idące skrócenie przez pozwaną terminu, o którym mowa w art. 49 ust. 3 d.p.z.p. (który wszak i tak ma charakter wyjątkowy), sprawiło, że potencjalni kontrahenci mieli realnie 10 dni na zapoznanie się z ogłoszeniem i przygotowanie oferty na dotyczący e-learningu projekt o wartości blisko miliona złotych, a zatem – w realiach roku 2005 – zamówienia opiewającego na wysoką kwotę, a przy tym wysokospecjalistycznego. Nie ulega wątpliwości, że w takiej sytuacji wykonania zamówienia nie mogli zaoferować wszyscy kontrahenci, którzy potencjalnie, w dłuższym terminie, byłiby w stanie przedstawić wartościowe, a zarazem konkurencyjne oferty wykonania

prac. Kwestia ta ma jednak charakter wyłącznie uboczny względem wyżej wyjaśnionych przyczyn niezasadności pierwszego z zarzutów skargi.

Drugi z zarzutów skargi jest, w świetle powyższych rozważań, oczywiście bezzasadny. Skarżąca dąży w nim bowiem do wykazania, że Sąd Apelacyjny błędnie wyłożył umowę stron i na tej podstawie przyjął, że Instytucja Wdrażająca była – w myśl umowy z 1 czerwca 2005 r. – uprawniona do zastosowania korekty finansowej niezależnie od (czyli: bez obowiązku wykazania w procesie) faktu poniesienia szkody. Stanowisko skarżącej jest jednak *a limine* nietrafne, gdyż, jak wyjaśniono już wyżej, roszczenie powódki wynika z powszechnie obowiązujących przepisów prawa o charakterze imperatywnym. Wykładnia umowy nie ma zatem znaczenia dla oceny, czy powódce przysługiwało dochodzone roszczenie.

Nadto skarżąca błędnie upatruje naruszenia zakazu nieretroakcji prawa w odwołaniu się przez Sąd Apelacyjny do art. 211 d.u.f.p. oraz art. 207 u.f.p., podczas gdy z wywodów Sądu jednoznacznie wynika, że nie stosował on tych przepisów (gdyż faktycznie byłoby to oczywiście niezasadne), a jedynie wzmacniał argumentację co do nieodszkodowawczego charakteru korekt finansowych przez odwołania do unormowań zawartych w ustawach dotyczących finansów publicznych.

Trzeci z zarzutów skargi, wprost oparty przede wszystkim na naruszeniu aktu niestanowiącego źródła powszechnie obowiązującego prawa, także okazał się niezasadny. W jego ramach skarżąca zakwestionowała, z jednej strony, brak wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny uznał, że Instytucja Wdrażająca mogła zastosować korektę finansową w wysokości 10%, a z drugiej – samo uznanie takiej korekty za prawidłową. Pierwszy z aspektów tego zarzutu, dotyczący w istocie sposobu sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie poddaje się rozpoznaniu z uwagi na niewskazanie na naruszenie odpowiednich przepisów postępowania. Z kolei drugi z nich jest nietrafny. Skarżąca zdaje się bowiem uważać, że wytyczne KE miały charakter wiążący – tymczasem oczywiste jest, że Instytucja Wdrażająca nie była zobowiązana do ich stosowania.

Dla sprawy nie ma zatem rozstrzygającego znaczenia powołanie się skarżącej na punkt 12 wytycznych KE, dotyczący przypadków, w których

zamówienie zostało udzielone z poszanowaniem postanowień dyrektyw w sprawie zamówień publicznych, ale niektóre elementy drugorzędne nie zostały wypełnione, np. w zakresie ogłoszenia informacji o udzieleniu zamówienia. W punkcie tym, oprócz możliwości zastosowania korekt w wysokości 2, 5 lub 10% wartości umowy, przewidziano wprawdzie, że jeżeli ten rodzaj nieprawidłowości ma wyłącznie charakter formalny, to nie stosuje się żadnej korekty, jednakże, po pierwsze, powódka nie była zobowiązana do stosowania tego aktu. Po drugie natomiast, w sprawie nie przyjęto, by nieprawidłowość, której dopuściła się Beneficjentka, miała charakter wyłącznie formalny. Jak wskazano już wyżej, charakter naruszenia prawa, połączony z przedmiotem i wartością zamówienia, jednoznacznie wskazuje, że działania pozwanej zagrażały prawidłowemu wydatkowaniu środków publicznych.

Czwarty z zarzutów skargi dotyczy w istocie sposobu dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni oświadczenia z 7 lipca 2010 r. Świadczy o tym zarówno treść tego zarzutu, jak i stosowna część uzasadnienia skargi (s. 15-16). Rzecz jednak w tym, że skarżąca nie postawiła zarzutu naruszenia art. 65 § 1 k.c. Przyjęty w sprawie sposób rozumienia wspomnianego pisma nie może być zatem przedmiotem kontroli. W konsekwencji niemożliwa do wzruszenia jest ocena o przerwaniu biegu przedawnienia omawianego roszczenia, a także o skutkach dokonanego przez powódkę zaliczenia wpłaty na poczet odsetek. Skarżąca bowiem część oceny prawnej Sądu drugiej instancji, mającą kluczowe znaczenie dla prawidłowości zajętogo w skardze stanowiska, zakwestionowała wyłącznie w ramach uzasadnienia skargi, bez postawienia odpowiedniego zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.